

## ZDZISŁAW MISIAK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, edukacja, szkolnictwo, I Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie, szpital wojenny, nauczyciele, warunki nauczania, konspiracja, dowódca Jurand

### I Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica w powojennym Lublinie

Zaraz po ustąpieniu Niemców [reaktywowano] szkołę Staszica. Ona była bardzo blisko mego miejsca zamieszkania, bo Aleje Raławickie, chyba wówczas 20, to było właśnie gimnazjum Staszica, w starym jego budynku. W tym budynku w okresie okupacji był szpital wojenny. W okresie okupacji przecież szkoły nie istniały, a szczególnie te ogólnokształcące, więc jak Niemcy rozpoczęli wojnę z Sowietami w [19]41 roku, masę rannych przywozili z frontu. Wszystkie szkoły, wszystkie budynki ważniejsze, większe były szpitalami, między innymi gimnazjum Staszica było niemieckim szpitalem wojennym. Rabinat był też szpitalem wojennym, KUL, tam w pobliżu wszystko. Przy alei Długosza, gdzie była szkoła 21, też był szpital w okresie okupacji.

Początkowo przedwojenna organizacja szkoły była zachowana, a więc przede wszystkim [to była szkoła] męska wyłącznie, cztery klasy gimnazjum i dwa lata liceum. Taka była organizacja szkoły. [Dyrektorem był] Lewacki, myśmy go „Pluj” nazywali, tak go nazwały chłopaki i już. Pamiętam tylko Tadeusza Wilgata, [uczył] geografii, bardzo przyzwoity człowiek, harcerz. Kurzątkowski, rysownik, był wychowawcą naszym. Jeszcze ta znana harcerka, wyleciało mi z pamięci w tej chwili, wspaniała kobieta. Nie pamiętam jej nazwiska, polonistka, wspaniała.

Jak już wspomniałem, tam był szpital, więc w pierwszym roku po okupacji myśmy porządkowali cały budynek, bo tam nie było ani ławek, ani stołów, ani krzesel, ani tablicy, ani nic nie było i był straszny bałagan po tym szpitalu. I myśmy to wszystko porządkowali, uczniowie, którzy byli wtedy pierwszy rok [w szkole]. Krzesło, żebym mógł siedzieć, to przyniosłem z domu i to krzesło zostało już na zawsze tam. Nie wiem, co z tym krzesłem się [stało], na pewno gdzieś na złomowisko wyrzucili. Każdy z nas przyniósł sobie stółek, krzesło czy coś w rodzaju stołu, bo nie było, myśmy tak siedzieli jak koczownicy w pierwszym okresie.

I co jest tam najważniejsze? Że w pierwszym okresie [po wyjściu Niemców], właśnie w gimnazjum Staszica, zaczęła się moja konspiracja. Na samym początku to trwała jeszcze wojna, ja się właśnie w gimnazjum na przerwie dowiedziałem, że się 8 czy 9 maja zakończyła wojna. Chodziłem do gimnazjum od września [19]44 roku i myśmy utworzyli tam konspirację. To było na styku rozwiązania Armii Krajowej w [19]45 roku i na styku zakończenia wojny. Powstała grupa, której dowódcą był Jurand, od Zapory i myśmy nawiązali kontakt z Zaporą. To był podporucznik czy porucznik u Zapory i on utworzył tę grupę, z Lubartowa pochodził, taki chłopak bardzo fajny. Nie pamiętam jego w tej chwili nazwiska. Myśmy normalnie posiadali wszyscy broń, myśmy byli zakonspirowani, myśmy przysięgę składali. Nazwaliśmy to Tajna Organizacja Wojskowa. Ja tam byłem tylko rok, ponieważ zostaliśmy w pewnym sensie zdekonspirowani i myśmy się rozlecieli po różnych szkołach. Ja wtedy przeszedłem do gimnazjum Krzeczowskiej.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2021-03-14, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"